

**Sygn. akt III Ca 1736/17**

**III Ca 1737/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 26 maja 2017, sprostowanym postanowieniem z dnia 14 czerwca 2017 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku K. L. z udziałem M. L. (1) o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności:

**1.** ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków H. L. i M.

L. wchodzą:

a) odrębna własność lokalu nr (...) położonego w Ł. przy Pieszkiej 4, o powierzchni 54,57 m<sup>2</sup>, (księga wieczysta (...)) wraz z udziałem w wysokości (...) w częściach wspólnych budynku i innych urządzeń oraz w prawie użytkowania wieczystego gruntu pod nieruchomością przez czas do dnia 20 lutego 2079 r. (księga wieczysta (...)) o wartości 169.474 zł;

b) środki pieniężne w kwocie 6.036 zł;

**2.** dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków H. L. i M.

L. oraz zniesienia współwłasności w ten sposób, że oba powyższe składniki majątkowe opisane w pkt 1a i 1 b przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni K. L.;

**3.** zasądził od K. L. na rzecz M. L. (1) kwotę 87.755 zł tytułem spłaty oraz kwotę 19.068,23 zł w ramach rozliczenia nakładów uczestnika na przedmiotowy lokal mieszkalny z tytułu opłat za ten lokal należnych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. za okres od maja 2011 r. do maja 2017 r., podatku od nieruchomości za lata 2011 – 2017, opłat za użytkowanie wieczyste za lata 2011 – 2017 oraz opłaty związanej z przekształceniem prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, obie kwoty płatne w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia;

**4.** zasądził od M. L. (1) na rzecz K. L. kwotę 788,05 zł w ramach rozliczenia nakładów wnioskodawczyni na przedmiotowy lokal mieszkalny z tytułu poniesionych kosztów wymiany stolarki okiennej w tym lokalu mieszkalnym, płatną w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia, przy jednoczesnym oddaleniu wniosku K. L. o rozliczenie nakładów H. L. i K. L. na tenże lokal mieszkalny w pozostałym zakresie;

**5.** oddalił wniosek K. L. o dział spadku po H. L.;

**6.** oddalił wniosek K. L. o ustalenie nierównych udziałów w przyczynieniu się do powstania majątku wspólnego H. L. i M. L. (1);

**7.** nakazał uczestnikowi opuszczenie i opróżnienie z rzeczy osobistych przedmiotowego lokalu mieszkalnego, w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania spłaty;

**8.** przyznał i nakazał wypłacić z funduszy budżetowych na rzecz adw. P. L. kwotę 4.428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej K. L. z urzędu;

**9.** odstąpić od obciążenia stron postępowania nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

**10.** ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła wnioskodawczyni K. L., skarżąc je w części to jest w zakresie:

- pkt 3 co do rozliczenia nakładów na lokal mieszkalny w kwocie 19.068 zł oraz odnośnie terminu płatności kwoty 87.755 zł orzeczonej tytułem spłaty;

- pkt 7 w całości.

Postawione rozstrzygnięciu zarzuty sprowadzały się do:

**1.** obrazy przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

**a)** art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., co polegało na błędnym ustaleniu wartości nakładów uczestnika na lokal w zawyżonej kwocie 19.068,23 zł, z pominięciem tego, że we wskazanym okresie wnioskodawczyni nie zamieszkiwała w lokalu i korzystał z niego wyłącznie uczestnik;

**b)** art. 320 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu terminu spłaty wnioskodawczym na rzecz uczestnika w okresie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, w sytuacji kiedy w świetle zgromadzonych dowodów (sytuacja materialna wnioskodawczyni) należało ustalić dłuższy termin spłaty bądź rozłożenie spłaty na raty;

**c)** art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, polegającej na błędnej ocenie dowodu z zeznań wnioskodawczyni oraz świadków na okoliczność braku możliwości korzystania przez nią z przedmiotu współwłasności; błędnej ocenie sytuacji materialnej wnioskodawczyni, co doprowadziło do ustalenia zbyt krótkiego terminu płatności spłaty na rzecz uczestnika;

**2.** obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 206 k.c. i art. 225 k.c. poprzez ich niezastosowanie, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że uczestnik postępowania nie korzystał ponad swój udział z rzeczy objętej współwłasnością i wnioskodawczyni nie jest uprawniona do rozliczenia odszkodowania za bezprawne korzystanie przez uczestnika postępowania z jej udziału.

Przy tak sformowanych zarzutach apelująca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez korektę rozstrzygnięć zawartych:

- w pkt 3 drogą zasądzenia od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika w ramach spłaty jedynie kwoty 87.755 zł w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia lub ewentualnie w trzech ratach wynoszących po: 20.000 zł w terminie 3 miesięcy, 40.000 zł w terminie 6 miesięcy i 27.755 zł w terminie 12 miesięcy;

- w pkt 7 drogą nakazania M. L. (1), aby opuścił i opróżnił z rzeczy osobistych lokal w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia; w przypadku rozłożenia spłaty na raty w terminie 30 dni od dnia zapłaty I raty.

Oprócz tego skarżąca, nawiązując do swojego wcześniejszego wniosku o uzupełnienie postanowienia, zwróciła się o zasądzenie od uczestnika kwoty 45.060 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z przedmiotu współwłasności ponad swój udział za okres od 1 maja 2011 r. do czerwca 2017 r. Dodatkowo skarżąca wystąpiła o nieobciążanie jej kosztami postępowania za obie instancje. Z kolei jej pełnomocnik sformułował wniosek o przyznanie wynagrodzenia za urzędowe zastępstwo przed II instancją.

Na mocy postanowienia z dnia 24 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uzupełnił pierwotne postanowienie z dnia 26 maja 2017 r. w Ł. w ten sposób, że:

A) w pkt. 3 sentencji po słowach „od dnia uprawomocnienia się postanowienia” dodał „z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności każdej z kwot”.

B) po pkt. 6 sentencji dodał pkt. 6 a) o następującej treści „oddalić wniosek K. L. o odszkodowanie z tytułu bezumownego korzystania przez M. L. (1) z lokalu mieszkalnego opisanego w pkt. 1 a) ponad udział uczestnika”.

Z tym postanowieniem również nie zgodziła się wnioskodawczyni, składając apelację. Tym razem zakres zaskarżenia obejmował całe orzeczenie, a zgłoszone zarzuty miały za przedmiot:

**1.** naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wyniki sprawy, a mianowicie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 6 k.c. i art. 13§ 2 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz dokonanie wybiórczej analizy i oceny przedstawionych dowodów, w konsekwencji prowadzących do błędnego przyjęcia, że po śmierci matki wnioskodawczyni nie miała żadnego interesu aby mieszkać wraz z ojcem; podczas gdy analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do odmiennych wniosków

jak również

- nieuwzględnienie, że uczestnik utrudniał wnioskodawczyni korzystanie z mieszkania, przez co faktycznie pozbawiona została swoich uprawnień wynikających z prawa współwłasności;

- nieprawidłowe ustalenie, że wnioskodawczyni mogła dysponować przedmiotowym lokalem w inny sposób, aniżeli poprzez zamieszkiwanie w nim, w sytuacji kiedy uczestnik uniemożliwiał jej wielokrotnie wejście do mieszkania;

- niewyjaśnienie przez Sąd I Instancji na podstawie jakich dowodów, poza wyłącznie wyjaśnieniem wnioskodawczyni, że „nie można liczyć na uczestnika przyjął, iż nie zostało wykazane by wnioskodawczyni podejmowała próby wynajmu:

**2.** naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 206 k.c. i art. 225 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że uczestnik postępowania nie korzystał ponad swój udział z rzeczy objętej współwłasnością i wnioskodawczyni nie jest uprawniona do rozliczenia odszkodowania za bezprawne korzystanie przez uczestnika postępowania z jej udziału;

**3.** naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne jego zastosowanie i orzeczenie o odsetkach, w sytuacji kiedy wnioskodawczyni kwestionuje istnienie kwoty do zapłaty.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku uczestnika o przyznanie odsetek oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 45.060 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z przedmiotu współwłasności ponad swój udział za okres od 1 maja 2011 r. do czerwca 2017 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności.

W odpowiedzi na obie apelacje pełnomocnik uczestnika wniósł ich oddalenie oraz obciążenie wnioskodawczyni kosztami postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zainicjowana przez K. L. kontrola instancyjna wywarła zamierzony przez nią skutek w postaci częściowego wzruszenia orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy. Ze względu na zaistniałe w sprawie okoliczności związane ze sposobem procedowania przez Sąd I instancji (wydanie postanowienia merytorycznego i jego następcze uzupełnienie) skarżąca wywiodła dwie apelacje. W pewnej mierze zasadną okazała się pierwsza z nich i jako taka zasługiwała na uwzględnienie w kierunku postulowanym przez skarżącą. Natomiast takich walorów nie miała już druga apelacja dotycząca postanowienia uzupełniającego.

Wobec tego, iż część uwag i zastrzeżeń skarżącej wiąże się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów oraz poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi, na wstępie zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami. Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu

przepisów prawa materialnego. W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy w sumie należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił też poprawne ustalenia faktyczne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności dość dokładnie oddają bowiem całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, Sąd ustala przecież z urzędu skład i wartość majątku podlegającego podziałowi, jak też rozstrzyga o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 566 k.p.c., art. 567 k.p.c. i art. 686 k.p.c.). Wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków ustalana jest bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, opubl. OSNC Nr 2/2009 poz. 23). Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy podolał swojemu zadaniu, gdyż okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawach o podział małżeńskiego majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności. Tym samym na akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję właściwie zastosowanych przepisów prawa materialnego, przy czym znajdujące w sprawie unormowania zostały szeroko omówione. Od razu dla porządku trzeba jednak zastrzec, że Sąd I instancji nie uniknął pewnych mankamentów, które trafnie wypunktowała skarżąca. Związane z tym kwestie zostaną jednak szczegółowo omówione poniżej przy okazji wyjaśnienia przyczyn i zakresu ingerencji w zaskarżone postanowienie, a to dlatego że ich naświetlenie w tym miejscu wprowadziłoby nadmierne zagmatwanie omawianej tematyki.

Wbrew wywodom apelantki Sąd II instancji nie dopatrywał się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych

na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136).

W kontekście zgłoszonych zarzutów dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującej odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskiem Sądu Rejonowego. Obszerne pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznym spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Bez wątplenia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami wnioskodawczynie i uczestnika, którzy byli ze sobą skonfliktowani. Sprawy nie ułatwiała też obszerność materiału dowodowego oraz znaczny upływ czasu od momentu ustania małżeńskiej wspólności majątkowej. Mimo tego nie da się też powiedzieć, aby wersja którejś ze stron uzyskała zdecydowany prymat, czy też nawet została uznana za bardziej przekonującą. W szczególności żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudzają, kwestionowane przez skarżącą, ustalenia dotyczące sposobu i zakresu korzystania z lokalu mieszkalnego (główny składnik majątku wspólnego) oraz ponoszenia opłat i ciężarów związanych z lokalem. Ujawniony obraz rzeczy nie pozwala też przyjąć, aby M. L. (1) uniemożliwił córce dostęp do lokalu. Nie oponował na zdemontowanie zamontowanych przez niego nowych zamków. Wnioskodawczynie montując nowe zamki dała przy tym ojcu komplet kluczy, mając świadomość, iż lokal nr (...) przy ul. (...) w Ł. stanowi jego centrum życiowe. Z kolei wnioskodawczynie po wyprowadzce od rodziców przeniosła się do W., a potem zakupiła inne mieszkanie na terenie Ł.. Tym samym w odpowiedni sposób zabezpieczyła swoje własne potrzeby mieszkaniowe. Można zatem przyjąć, iż wnioskodawczynie władanie przez ojca lokalem. Natomiast zainteresowanie tym lokalem wykazała dopiero w toku niniejszej sprawy, czego wyrazem był wniosek o przyznanie jej na własność tego właśnie składnika majątkowego.

Idąc dalej przychylić się zaś trzeba do stanowiska skarżącej co do niewłaściwego rozliczenia nakładów czynionych na lokal mieszkalny. Na tej płaszczyźnie apelantka trafnie zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 567 § 1 k.p.c. Dokładnie rzecz biorąc normatywna podstawa tego rozstrzygnięcia tkwiła w art. 207 k.c., który znajduje zastosowanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego z mocy art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 618 § 1 k.p.c. oraz art. 46 k.r.o. Gwoli przypomnienia stosownie do tego przepisu pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów i w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki związane z rzeczą wspólną. Równie istotny jest tutaj art. 206 k.c., gdyż prawo do współkorzystania z rzeczy wspólnej obejmuje uprawnienia do pobierania pożytków i partycypowania w innych przychodach z rzeczy. Zakres tych uprawnień określony jest wielkością udziału każdego ze współwłaścicieli. W identyczny sposób obciążają współwłaścicieli wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Chodzi o wydatki dokonywane na rzecz, zarówno w zakresie nakładów koniecznych, jak i innych. Przez pojęcie ciężary należy rozumieć przede wszystkim różnego rodzaju obciążenia cywilnoprawne i publicznoprawne. Z powyższego wynika zatem, że współwłaściciel, który poniósł wydatki na rzecz wspólną, może żądać od pozostałych współwłaścicieli zwrotu w częściach odpowiadających ich udziałowi. Uprawnienie to związane jest z podstawową zasadą współposiadania i korzystania z rzeczy przez wszystkich współwłaścicieli. Stąd też w wypadku, gdy to wspólne posiadanie całej rzeczy objętej współwłasnością i korzystanie z niej zachodzi, współwłaściciel, który dokonał nakładów koniecznych, ma prawo żądać, aby pozostali współwłaściciele ponieśli stosownie do wielkości swoich udziałów część tych nakładów. Z pola widzenia nie może jednak umknąć, że przepis art. 207 k.c. ma charakter dyspozytywny. Współwłaściciele mogą w drodze umowy określić inaczej rozkład ciężarów i wydatków oraz przypadające poszczególnym współwłaścicielom części pożytków i innych przychodów. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że sfera objęta przepisem dyspozytywnym nie jest dziedziną dostępną dla jakiegokolwiek dziedziny prawotwórczej, innej niż umowa stron. Przy braku wyraźnego porozumienia współwłaścicieli w tym zakresie należy uznać, iż zastosowanie mają zasady ogólne, ustanowione w przepisach o współwłasności. Natomiast powyższa zasada musi ulec odpowiedniej modyfikacji w sytuacji, gdy dochodzi do dokonania podziału rzeczy do korzystania, a więc do tzw. podziału quod usum, który polega na tym, że każdy ze współwłaścicieli otrzymuje do wyłącznego użytku fizycznie wydzieloną część nieruchomości. Każdy więc oddzielnie używa swojej części i oddzielnie czerpie z niej pożytki. Prowadzi to w konsekwencji również do wniosku, że w takim też zakresie każdy

ze współwłaścicieli, używając fizycznie wydzielonej części, odpowiadającej wielkości jego udziału, ponosi wszystkie wydatki związane z eksploatacją tej części. Jeżeli bowiem z podziału rzeczy wspólnej do korzystania quoad usum wynika również podział dochodów i pożytków odpowiadający podziałowi współposiadania i korzystania między współwłaścicielami, to taka sama zasada powinna obowiązywać w odniesieniu do rozdziału wydatków, jakie każdy ze współwłaścicieli ponosi na fizycznie wydzieloną część nieruchomości, przydzieloną do używania. Jeśli więc chodzi o sporne wydatki związane z lokalem, jakie poczynił uczestnik, to nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że pomiędzy stronami poprzez wyprowadzenie się wnioskodawczyni ukształtował się w drodze czynności faktycznych pewien model korzystania z przedmiotu stanowiącego ich współwłasność, który obie strony milcząco akceptowały i zgodnie z którym lokal był przedmiotem użytku wyłącznie uczestnika. W takiej natomiast sytuacji należy odwołać się do funkcjonującego od dawna w orzecznictwie ugruntowanego poglądu, iż współwłaściciel dokonujący nakładów i wydatków koniecznych na rzecz, z której w danym układzie stosunków faktycznych pomiędzy współwłaścicielami inny współwłaściciel nie korzysta, nie może od tego ostatecznego żądać zwrotu tych nakładów i wydatków. Przy takiej konfiguracji okazuje się więc, że nakłady konieczne i wydatki eksploatacyjne obciążają tego ze współwłaścicieli, który z nieruchomości faktycznie korzysta (tak Sąd Najwyższy m. in. w uchwale z dnia 8 stycznia 1980 r., akt III CZP 80/79, opubl. OSNC Nr 9/1980 poz. 157 oraz w uchwale z dnia 10 maj 2006 r., III CZP 11/06, opubl. OSNC Nr 3/2007 poz. 38).

Z powyższych względów nie było zatem wystarczających motywów przemawiających za nałożeniem na uczestniczkę obowiązku pokrycia połowy opłat za utrzymanie lokalu (tzn. czynsz i opłaty eksploatacyjne), tak jak uczynił to Sąd Rejonowy. Nie co inaczej przedstawia się natomiast zakres partycypacji odnośnie poniesionych obciążeń publicznoprawnych (podatki, opłata za użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowych). Ta kategoria wydatków była bowiem niezależna od podziału quoad usum i w gruncie rzeczy wedle stosownych przepisów administracyjnych i podatkowych obowiązek uregulowania tego typu należności solidarnie obciążał oboje współwłaścicieli. Od razu trzeba zastrzec, iż modyfikacja rozstrzygnięcia była możliwa tylko w takiej części jaka znajdowała potwierdzenie w aktach sprawy, a więc jedynie co do kwot 502 zł, 572,53 zł i 175 zł. W tym zakresie uczestnik należycie udokumentował uregulowanie podatku od nieruchomości, uiszczenie opłaty z tytułu użytkowania wieczystego oraz koszty przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Wszystkie te koszty ogółem zamknęły się wartością wynoszącą 1.249,57 zł (po zaokrągleniu 1.250 zł), wobec czego z tego tytułu na K. L. przypadła kwota 625 zł.

Dla zachowania czytelności rozstrzygnięcia, dokonując ingerencji w pkt 3 kontrolowanego postanowienia, Sąd Okręgowy w powtórzył jego brzmienie w ostatecznym kształcie po uzupełnieniu, zastępując pierwotną i wadliwą kwotę 19.068,23 zł z tytułu rozliczenia nakładów na lokal właściwą kwotą w rozmiarze 625 zł. Poczyniona zmiana ujawniona w pkt 1 postanowienia została dokonana na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Racji bytu nie miała już reszta zarzutów skarżącej i to zarówno tych zawartych w pierwszej, jak i drugiej apelacji.

Do ich grona zaliczał się zwłaszcza zarzut błędnego określenia warunków ustalonej przez Sąd spłaty. W tej sferze wnioskodawczyni chciała alternatywnie wydłużenia terminu spłaty ponad wskazany przez Sąd okres 6 miesięcy lub zastosowania wobec niej dobrodziejstwa przewidzianego w art. 320 k.p.c. Dla porządku od razu podnieść należy, że błędnie została wskazana podstawa prawna tego zarzutu (art. 320 k.p.c.), ponieważ w sprawie o podział majątku wspólnego zastosowanie mają przepisy o zniesieniu współwłasności. Podkreślenia wymaga bowiem, że art. 213 § 3 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. ma za zadanie umożliwić osobie zobowiązanej do wywiązania się z nałożonego na nią obowiązku (np. dotyczącego spłaty) w terminie umożliwiającym spełnienie świadczenia przy uwzględnieniu zarówno wysokości zobowiązania, jak i sytuacji materialnej zobowiązanego, dlatego też spełnia taką rolę jak art. 320 k.p.c. w procesie. Wzajemne powiązania i zależności oznaczają więc, iż w postępowaniu nieprocesowym aktualną pozostaje cała linia orzecznicza dotycząca interpretacji i wykładni art. 320 k.p.c. Stosownie do tego unormowania rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku

z dnia 25 stycznia 2013 roku, I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1313300). Jak wynika z powyższego przepis ten ma charakter wyjątkowy, nie tylko procesowy, ale i materialnoprawny, ponieważ rozłożenie na raty w istotny sposób rzutuje na kwestię realizacji zasądzzonego świadczenia oraz wpływa również na zakres należnych wierzycielowi odsetek. Dokonując więc oceny, czy w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w treści powołanego przepisu, nie można tracić z pola widzenia interesu strony wygrywającej proces. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, a zatem także uzasadnionego interesu powoda (por. wyrok SN z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 599/71, opubl. baza prawna LEX Nr 7099). Pamiętać też trzeba, że rolą Sądu w postępowaniach działowych jest doprowadzenie do optymalnego podziału składników masy majątkowej, a zatem podziału, uwzględniającego wszelkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, w tym w szczególności rodzaj i charakter składników owego majątku, jak też sytuację i interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów. Wybrany przez Sąd sposób wyjścia ze współwłasności był zgodny z wolą uczestników. Oprócz tego Sąd określił jeszcze czas realizacji obowiązku spoczywającego na wnioskodawczyni, przyjmując, iż winna to uczynić w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia. W tym zakresie rozstrzygnięcie jest w sumie korzystne dla skarżącej oraz czyni zadość jej interesom, pozwalając na w miarę bezproblemowe wywiązanie się z obowiązku spłaty uczestnika. Wbrew zapatrywaniom apelantki Sąd zbadał sytuację finansową i stan majątkowy zobowiązanej, opierając się w tym zakresie na jej własnych deklaracjach. Oczywiście zrozumiałym jest też to, że sama wnioskodawczyni raczej nie dysponuje wolną kwotą rzędu 88.380 zł (87.755 + 625), dlatego też musi mieć ona stosowny czas na zgromadzenie tych środków. Obciążająca wnioskodawczynię należność jest spora, ale z góry nie sposób przyjąć, tak jak zrobiła to skarżąca, że przekracza to jej możliwości finansowe. Co ważne w tej sferze istnieje kilka alternatywnych rozwiązań. Po pierwsze skoro wnioskodawczyni przypadła nieruchomości, to nie ma przeszkód do zaciągnięcia kredytu hipotecznego zabezpieczonego na nieruchomości. Poza tym jak wynika z jej twierdzeń ma jeszcze dwie inne nieruchomości, które również mogą być obciążone hipoteką. To rozwiązanie jawi się nawet jako najbardziej rozsądne i najmniej uciążliwe. Po drugie w rachubę wchodzi spieniężenie mieszkania, dzięki czemu pozyska środki na spłatę. Po trzecie wnioskodawczyni może uruchomić własne oszczędności oraz częściowo posiłkować kredytami bankowymi lub pożyczkami pieniężnymi. Wreszcie po czwarte wnioskodawczyni może rozważyć skorzystanie z pomocy osób najbliższych. Warto podkreślić jest także i to, że Sąd I instancji miał na uwadze zasługujące na ochronę interesy ekonomiczne uczestnika. Przypomnieć bowiem należy, iż uczestnik nie ma żadnego innego lokum, w związku z czym spłata ma mu posłużyć na ściśle określony cel, jakim jest ułożenie sobie życia na nowo. Z jego punktu widzenia niewątpliwie pożądana jest jak najszybsza spłata. Temu oczekiwaniu wychodzi naprzeciw rozstrzygnięcie sądowe, gdyż określony w nim 6 – miesięczny termin jest rozsądny, godząc sprzeczne oczekiwania zainteresowanych osób.

Reasumując zdaniem Sądu odwoławczego nie zachodzi potrzeba skorygowania terminu płatności należności spoczywających na wnioskodawczyni. Podobnie trzeba potraktować sformułowane przez skarżącą żądanie rozłożenia spłaty na raty. Negatywna ocena tego zarzutu stoi zaś na przeszkodzie w zmianie pkt 7 kontrolowanego wyroku, co do odpowiedniego przesunięcia obowiązku opuszczenia lokalu przez uczestnika. Dodatkowo wspomnieć też trzeba, iż przy spłacie koniecznym było zastrzeżenie ustawowych odsetek za opóźnienie, co jest wręcz niezbędnym elementem każdego rozstrzygnięcia o charakterze zasądzającym (notabene między innymi po to Sąd Rejonowy uzupełniał swoje postanowienie, uwzględniając wniosek uczestnika, który już wcześniej też chciał odsetek, a co Sąd przeoczył). Poza tym wnioskodawczyni ma stosowne instrumenty, aby przeciwdziałać niekorzystnemu rozwojowi wypadków. W tym zakresie wystarczy po prostu zastosować się do określonych terminów płatności.

Chybionym okazał się także ostatni z kluczowych zarzutów związany z nieprzyznaniem odszkodowania za bezprawne korzystanie z mieszkania przez M. L. (2) ponad swój udział. Wbrew zarzutom wnioskodawczyni trudno jest mówić o korzystaniu przez uczestnika z lokalu ponad swój udział. Po stronie uczestnika nie doszło bowiem do posiadania nieuprawnionego, godzącego w art. 206 k.c. Zauważenia wymaga, iż mamy tutaj do czynienia ze współwłasnością w częściach ułamkowych, wobec czego zawarte w treści przepisu wyrażenie „współposiadanie”, oznacza łączne władanie do niepodzielnej ręki (pro indiviso). Polega ono na wykonywaniu władztwa faktycznego nad rzeczą przez kilka osób, jak to czynią współwłaściciele w częściach ułamkowych, a więc w sytuacji, w której każdy z nich uważa się – i daje temu wyraz – za takiego współwłaściciela rzeczy. Zgodnie z tym przepisem,

każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to jest nazywane ustawowym uprawnieniem współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej. Nazwa ta podkreśla, że w przeciwieństwie do pozostałych sposobów posiadania i korzystania z rzeczy przez współwłaściciela, które mogą być wprowadzone tylko czynnością prawną współwłaścicieli lub orzeczeniem sądu, uprawnienie to wynika z samej ustawy. Przysługujące w stosunku wewnętrznym współwłasności uprawnienie do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej jest niezależne od wielkości udziału we własności. Skoro zatem posiadanie całości rzeczy stanowi jedno z uprawnień współwłaściciela, to z samego tylko faktu posiadania mieszkania przez uczestnika nie można automatycznie wywodzić prawa do wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Przeszkodą ku temu jest chociażby samo brzmienie przepisu, z którego nie można racjonalnie wywodzić uprawnienia współwłaścicieli do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej "w granicach udziału" lub "ponad udział" jako, że współwłaścicielowi nie przysługuje prawo do określonej części rzeczy wspólnej, lecz prawo do posiadania całej rzeczy (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, opubl. OSNC Nr 9/2013 poz. 103). Z drugiej jednak strony nie można pominąć, iż każdemu współwłaścicielowi przysługuje takie samo uprawnienie, zatem każdy z nich doznaje ograniczenia w sposobie jego wykonywania przez takie same uprawnienia pozostałych współwłaścicieli. Stąd wniosek, że współwłaściciele mogą współposiadać i korzystać z rzeczy wspólnej tylko w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez pozostałych współwłaścicieli. Uwzględniając, że współwłasność jest postacią własności oraz że samo brzmienie art. 206 k.c. nie uzależnia uprawnienia, o którym w nim mowa, od określonych właściwości rzeczy wspólnej, nasuwa się wniosek, iż współposiadaczowi w każdym przypadku pozbawienia go posiadania lub niedopuszczenia go do współposiadania przysługuje na podstawie art. 222 § k.c. w zw. z art. 206 k.c. przeciwko współposiadaczowi – naruszcycielowi roszczenie o dopuszczenie do posiadania na zasadach określonych w art. 206 k.c. (vindicatio partis). Z całą stanowczością trzeba przy tym zaznaczyć, że nie jest bezprawne w rozumieniu art. 206 k.c. współposiadanie i korzystanie z rzeczy wspólnej, gdy jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli. Dokładnie taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, czego nie zmienia następczy osąd skarżącej, stojący w sprzeczności z jej wcześniejszymi deklaracjami i postawami. Korzystanie przez M. L. (1) z lokalu przez okres ostatnich lat z wyłączeniem K. L., w sytuacji gdy nie wytaczała ona żadnych spraw np. o dopuszczenie do współposiadania lub o inny podział do użytkowania może być potraktowane jako dorozumiane wyrażenie zgody na takie właśnie korzystanie. Co więcej w realiach przedmiotowej sprawy ojciec i córka faktycznie doszli do porozumienia odnośnie sposobu użytkowania lokalu, czyniąc to w sposób konkludentny. Mianowicie wnioskodawczyni dobrowolnie się wyprowadziła, a uczestnik zgodził się pokrywać całość opłat związanych z utrzymaniem lokalu. Choć w tej materii nie były prowadzone żadne wyraźne rozmowy, to jednak rzeczywiście podejmowane działania i czynności stanowiły rezultat suwerennych decyzji uczestników. Wobec tego nie doszło tutaj do żadnego negatywnego oddziaływania na osobę współuprawnionego, a tylko taki stan rzeczy rodziłby po jego stronie stosowne roszczenia. W świetle tego Sąd Rejonowy słusznie zdyskwalifikował roszczenie wnioskodawczyni o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie ponad udział, nie dopuszczając się obrazy art. 206 k.c. w zw. z art. 225 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy poprzez przyzmat art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. negatywnie ustosunkował się do reszty pierwszej apelacji wnioskodawczyni oraz w całości oddalił jej drugą apelację, czemu dał wyraz w pkt 2 i 3 sentencji własnego postanowienia.

Kierując się unormowaniami zawartymi w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa adw. P. L. kwotę 2.214 zł tytułem wynagrodzenia za urzędowe zastępstwo prawne wnioskodawczyni K. L. przed II instancją. Rzeczona należność obejmuje stawkę podstawową – 1.800 zł oraz podatek VAT – 414 zł zgodnie z brzmieniem

§ 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 6 i § 4 ust. 3 powołanego aktu prawnego.

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 5 na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Na gruncie przedmiotowej



sprawy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od w/w zasady. W szczególności podkreślić należy, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (zob. postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1388478).